



Sygn. akt III KK 260/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)
SSN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca)
SSN Jacek Błaszczyk

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **S. P.**

skazanego z art. 178 k.k., art. 162 § 1 k.k. i inn.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 maja 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 11 marca 2021 r., sygn. akt II 1 Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 25 września 2019 r., sygn. akt II K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania;**
- 2. zwraca skazanemu uiszczoną opłatę od kasacji.**

UZASADNIENIE

S. P. oskarżony został o to, że:

1. w dniu 06 października 2017 r. około godziny 06:00 w miejscowości M. gmina W. kierując samochodem ciężarowym marki D. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się drogą z kierunku miejscowości P. w kierunku miejscowości W. nie zachował szczególnej ostrożności i niewłaściwie obserwował sytuację na drodze, w wyniku czego doprowadził do potrącenia rowerzystki S. M. poruszającej się w tym samym kierunku jazdy a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia; w następstwie doznanych obrażeń ciała rowerzystka zmarła po przewiezieniu do szpitala,
tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k.,
2. w dniu 06 października 2017 r. około godziny 06:00 w miejscowości M. gmina W. po zaistnieniu zdarzenia drogowego nie udzielił pomocy potrąconej rowerzystce S. M. znajdującej się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 162 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 25.09.2019 r., sygn. II K (...), uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu w pkt. I, z tym ustaleniem, iż pokrzywdzona S. M. przyczyniła się do zdarzenia drogowego poruszając się nieoświetlonym rowerem i za to na podstawie art. 77 § 2 k.k. po zastosowaniu art. 37 b k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Ponadto uznał tego oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu z pkt. II i za to na podstawie art. 162 § 1, po zastosowaniu art. 37 b k.k. wymierzono mu karę miesiąca pozbawienia wolności oraz karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20-godzin miesięcznie; orzekając w miejsce tych kar karę łączną 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną roku i 3 miesięcy ograniczenia

wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Ponadto orzekł na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat zaliczając na poczet zakazu okres zatrzymania prawa jazdy oraz zasądził, na podstawie art. 46 § 1 k.k., kwoty po 5000 zł. dla oskarżycielki posiłkowej i pokrzywdzonych J. M. i A. M. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na skutek wniesionych apelacji przez oskarżyciela publicznego, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 11.03.2021 r., sygn. II K 1 Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że – odnośnie do czynu opisanego w pkt. I - jako podstawę skazania wskazał art. 178 k.k. i podwyższył karę do 6 m-cy pozbawienia wolności i 10 m-cy ograniczenia wolności, podwyższył karę łączną, wymierzając oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności; na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio a także zobowiązał go do uiszczenia na rzecz oskarżycielki posiłkowej oraz pokrzywdzonych kwot po 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia z doznaną krzywdę; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego, prawomocnego, wyroku Sądu Odwoławczego wniósł kasację obrońca oskarżonego podnosząc w niej zarzut rażące naruszenie prawa w postaci zinterpretowania korzystnego dla oskarżonego, obiektywnego dowodu w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu traseologii na niekorzyść oskarżonego przez dokonanie dowolnej, wręcz spekulacyjnej jego oceny nie mającej żadnych podstaw w zebranych materiale dowodowym w konsekwencji naruszając tym zasady będące jednocześnie gwarancjami procesowymi takich jak wyrażona w art. 2 § 1 k.p.k., tj. żeby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej, art. 4 k.p.k., tj. zasadę obiektywizmu w ocenie okoliczności faktycznych, art. 5 § 2 k.p.k. stanowiącą o zakazie interpretacji nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, ale tylko na jego korzyść oraz art. 7 k.p.k. przez nakaz swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł

nadto, że Sąd odwoławczy w bezkrytyczny sposób zaakceptował ocenę materiału dowodowego, dokonaną przez Sąd meriti, dotyczącą zeznań świadka K. M. w powiązaniu z wynikami zapisu z monitoringu umieszczonego przy sklepie A. w M., zapisu czasu przejazdu oskarżonego przy komisie (godz. 5.43) i treścią notatki służbowej funkcjonariuszki Policji P. R..

W konkluzji kasacji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W., jednocześnie wnosząc o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania kasacji.

Prokurator na rozprawie kasacyjnej wniósł o uwzględnienie kasacji i uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna o tyle, o ile zarzuca Sądowi odwoławczemu nierzetelność kontroli odwoławczej. Zabrakło wprowadzić w zarzucie kasacyjnym wskazania przez skarżącego wprost na rażącą obrazę przepisów określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jednak uzasadnienie kasacji nie pozostawia wątpliwości, że to z tego powodu wywiedziona została ta skarga nadzwyczajna.

Rację ma skarżący argumentując, że przy rozpoznawaniu zarzutów apelacyjnych Sąd odwoławczy nie dochował należytej staranności. W apelacji został m.in. podniesiony, pod adresem Sądu meriti, zarzut dowolności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelujący podnosił, że ustaleniu sprawstwa S. P. sprzeciwia się analiza zeznań świadka K. M. w powiązaniu z wynikami zapisu z monitoringu umieszczonego przy sklepie A. w M., zapisu czasu przejazdu oskarżonego przy komisie (godz. 5.43) i treścią notatki służbowej funkcjonariuszki Policji P. R., która prowadzi do wniosku, że w chwili kiedy pokrzywdzona jechała rowerem o godzinie 5, 43 dojeżdżając do drogi P., to oskarżony swoim pojazdem marki D. był już przeszło 2 kilometry dalej na tej trasie przy autokomisie, co wyklucza jego udział w wypadku w wyniku którego został ona potrącona.

Niewątpliwie Sąd odwoławczy nie rozpoznał tego zarzutu zgodnie ze standardem rzetelnej kontroli odwoławczej, wynikającej z treści art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. W odniesieniu do tego zarzutu ograniczył się bowiem jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że: *„ Jakkolwiek jednak na zdjęciach oznaczonych kartami 98 i 95 faktycznie jest zapis czasu przejazdu samochodu oskarżonego przy komisie, który znajduje się w odległości 2014 m od miejsca wypadku, odpowiednio 5:43:49 s i 5:43:31, a z zeznań K. M., które znajdują potwierdzenie w świetle zapisu monitoringu sklepu A. w M., wynika iż widział pokrzywdzoną jadącą drogą prowadzącą do J., która dochodzi do drogi nr (...) P. – W., na której doszło do wypadku o godzinie 5:43, z w/w twierdzeniem obrońcy nie sposób się zgodzić. W świetle bowiem treści notatki urzędowej sporządzonej przez st.sierż. P. R. podniesienia wymaga, że czas widoczny na monitoringu umiejscowionym na ul. P., z którego zdjęcia znajdują się na kartach 98 i 95, jest nierzeczywisty (k.87) - czas, który uwidoczniony jest na zdjęciach tj. 5:43 odpowiada godzinie 6:00. W tej więc sytuacji nie można podzielić wniosku skarżącego, który zmierza do stwierdzenia, że oskarżony w momencie zdarzenia nie mógł znajdować się w miejscu wypadku”.*

Rację ma zatem autor kasacji argumentując, że Sąd II instancji - uznając w ślad za notatką urzędową sierż. P. R. - przyjął w sposób bezkrytyczny, iż czas uwidoczniony na monitoringu odbiegał od czasu realnego, którym miałyby być godz. 6.00. W toku postępowania nie zostało jednak w żaden sposób wyjaśnione na czym autorka notatki oparła twierdzenie o rozbieżności czasu na ww. nagraniu z czasem rzeczywistym. Taka wątpliwość powinna być przez Sąd zweryfikowana przynajmniej przez przesłuchanie P. R., w toku postępowania odwoławczego, skoro sporządzona przez nią notatka miała decydujący wpływ na ustalenia dotyczące lokalizacji skazanego w czasie wypadku, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, a nie zawiera wyjaśnienia przyczyn, dla których czas zapisany na urządzeniu monitorującym nie miałby być czasem „realnym”.

Wbrew twierdzeniom podnoszonym przez skarżącego w uzasadnieniu kasacji, nie doszło jednak przy tym do obrazy art. 174 k.p.k. Omawiana notatka urzędowa niewątpliwie ma charakter informacyjny, zatem możliwe było jej ujawnienie w toku postępowania. Jednak - jak już wcześniej wspomniano – informacje zawarte w tej

notatce pomimo, że nie są jednoznaczne, to w żaden sposób nie zostały zweryfikowane przez Sądy w toku postępowania.

Również do kwestii podnoszonej przez apelującego, związanej z treścią korzystnej dla skazanego opinii biegłego z zakresu badań traseologicznych - która jednoznacznie wykluczała, by ślad zabezpieczony na miejscu zdarzenia, zabezpieczony odlewem gipsowym, pochodził od opon samochodu marki D. nr rej. (...), którym poruszał się oskarżony na trasie w dniu zdarzenia – Sąd odwoławczy nie odniósł się w wystarczający sposób, ograniczając się w zasadzie do stwierdzenia, że „(...) Trudno odmówić również logiki w rozumowaniu Sądu I instancji, które prowadzi do wniosku, że z uwagi na duże natężenie ruchu kołowego w m. M. nie można wykluczyć, że w miejscu gdzie ujawniono w/w ślad zjechał inny pojazd. Nadto nie można pomijać również, iż na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie można w sposób jednoznaczny ustalić, czy w ogóle podczas bądź po uderzeniu zjechał na pobocze”.

Sąd odwoławczy nie wziął tu pod uwagę, że - stosownie do utrwalonego orzecnictwa Sądu Najwyższego - właściwe zrealizowanie obowiązków określonych w art. 457 § 3 k.p.k., świadczące o zachowaniu standardu rzetelnego procesu polega na wyraźnym, nie mającym cech swobodnych spekulacji odniesieniu się do argumentacji stron, gwarantującym stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji (por. wyrok SN z 11.06.2014 r., III KK 38/14, LEX nr 1477445). Rację zatem ma obrońca skazanego, że Sąd ad guem nie rozważył wnikliwie tego zarzutu apelacyjnego, stwarzając jedynie pozory kontroli odwoławczej.

W toku ponowionego postępowania odwoławczego należy bardzo wnikliwie (poprzez uzupełniającą opinię biegłego W. W. z zakresu ruchu drogowego) rozważyć, uwzględniając także pierwotne sugestie biegłego i zeznania świadków opisujących miejsce wypadku, czy zabezpieczony na poboczu, w bezpośredniej bliskości miejsca wypadku, ślad zjazdu samochodu ciężarowego na pobocze (zabezpieczony w sprawie odlewem gipsowym) z całą pewnością lub przynajmniej z dużym prawdopodobieństwem nie został naniesiony przez samochód, który potrafił pokrzywdzoną. Rzecz bowiem - jeśli na to spojrzeć z perspektywy zasady nakazującej tłumaczyć wątpliwości natury faktycznej na korzyść oskarżonego - nie

w tym, czy można wykluczyć, że ślad ten pozostawił inny samochód, tylko w tym, czy można wykluczyć związek tego śladu z zaistniałym wypadkiem.

Z tych to powodów, Sąd Najwyższy dopatrywał się naruszenia przez Sąd Okręgowy standardu rzetelnej kontroli odwoławczej w tym zakresie, co stanowi rażące naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia skutkującego uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.